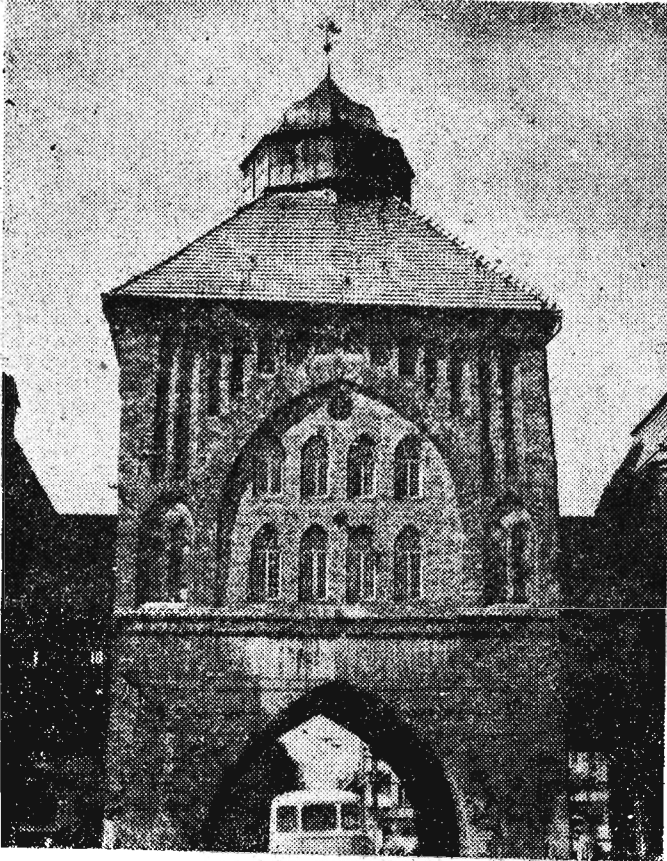


Nowy konkurs na Pałac Rad

MOSKWA
Sprawa budowy Pałacu Rad w Moskwie ma już ponad 20-letnią historię. Uchwała o jego budowie zapadła już w roku 1936. Wojna jednak uniemożliwiła jej realizację.
Niedawno zakończył się drugi etap konkursu na nowy projekt pałacu. Ma on stać na Wzgórzach Leninowskich w pobliżu uniwersytetu. Takie sąsiedztwo skło-

niło większość architektów do szukania rozwiązań o układzie poziomym kontrastującym z potężnymi akcentami pionowymi uniwersytetu i uzupełniającym je. Już wkrótce jury zadecyduje, który z projektów zostanie definitywnie skierowany do realizacji. W konkursie brali udział czołowi architekci radzieccy: prof. prof. Własow, Lowieko, niedawno zmarły prof. Zółtowski i inni.

Z WĘDRÓWEK PO ZIEMIACH ZACHODNICH



Stara brama obronna w Słupsku. CAF — Fot. Tymiński

Piaseczno czeka na Machów

W pierwszej polskiej kopalni siarki w Piasecznie, wydobyto już i wysłano do zakładów przerobczych na Dolnym Śląsku około 60 tys. ton rudy. Żeby ją wydobyć, trzeba było zdjąć blisko 2.300 tys. m sześć. ziemi i wypompować z wykopu przeszło 14 mln m sześć. wody. Gdyby tę ziemię załadować na 15-tonowe wagony, pociąg z nich utworzony parzyłby tor kolejowy między Paryżem a Moskwą, zaś wypompowana z kopalni woda wystarczyłaby na wypełnienie jednej dziesiętej objętości zbiornika wodnego w Goczałkowicach, zaopatrującego w wodę cały Śląsk.
60 tys. ton rudy to dużo, lecz jest to drobnotka w porównaniu z wydobyciem, które rozpocznie się z chwilą uruchomienia zakładów przetwórczych siarki w Machowie koło Tarnobrzega. Już w przyszłym roku Piaseczno da 170 tys. ton rudy, zaś w 1961 r. wydobycie podskoczy do 800 tys. ton rocznie.
Żeby wykopnąć taką ilość

siarki, jeszcze w tym roku najprawdopodobniej w IV kwartale, rozpocznie się tu montaż wieloletniej kopalni giganta, wyprodukowanej w fabrykach czechosłowackich. Montaż tej kopalni o wadze 1.200 ton i wydajności 1.000 m sześć. ziemi względnie rudy na godzinę, potrwa 9 miesięcy. W IV kwartale również kopalnia w Piasecznie otrzyma z Czechosłowacji 3 koparki, z których każda mieć będzie łyżkę o pojemności 2,5 m sześć. (s)

„DOD” — czyli „samochód za 12 tysięcy złotych

WARSZAWA
Popularny magazyn ilustrowany „Dookoła świata” wystąpił z rewalacyjnym — jak na nasze warunki — projektem: „samochód dla każdego z nas”. „Dod” — tak nazywa się „samochód przyszłości polskiej młodzieży” — jest małym mikroautobusem z silnikiem konstrukcji polskiego inżyniera Zbigniewa de Mezera. Projekt ten został przekonsultowany przez fachowców, uzyskując pozytywne i niejednokrotnie entuzjastyczne opinie. Rewalacyjność „Doda” polega na jego cenie: niecałe 12 tys. zł przy serii 1.000 sztuk. Dla serii powyżej 1.000 sztuk — cena mikroautobusów wynosić ma ok. 10,3 tys. zł. A o charakterystyce technicznej tego 2-osobowego samochodu: napęd na przednie koła, rozstaw osi 1.600 mm, rozstaw kół 1.290 mm, szerokość 1.350 mm, długość 2.400 mm, prześwit 160 mm, minimalny promień skrętu 3,8 m, silnik dla wersji młodzieżowej o pojemności skokowej 125 cm sześć., szybkość ok. 50 km/godz., dla wersji ogólnej — o pojemności

150 i 250 cm sześć. (szybkość do 90 km/godz.). „Dod” został zaprojektowany z myślą o młodych konstruktorach. Na czym to polega? Młodzi ludzie, zamierzający skonstruować sobie mikroautobusy, zawiązują przy dowolnym zakładzie pracy lub instytucji „klub konstruktorów Doda”. Kluby te są zarejestrowane w „Dookoła świata” i zarejestrowane w Polskim Związku Motorowym będą miały prawo zakupu w specjalnej placówce PZMot samochodowych części produkowanych fabrycznie. Zgłoszenia do klubów konstruktorów posypały się jak z rogu obfitości. Są już także pierwsze oferty fabryk na objęcie patronatu nad klubami „Doda”.

Cała akcja koncentruje się teraz wokół zebrania sumy 230 tys. zł — „Funduszu Małej Motoryzacji” (MM). Tyle bowiem potrzeba do wykonania trzech pierwszych prototypów, które mają być gotowe jeszcze w grudniu br. Fundusz powstaje z dobrowolnych składek przyszłych właścicieli „Doda”. Tylko ci bowiem, którzy już teraz wpłacają składki w dowolnej wysokości, będą mieli prawo do nabywania części samochodowych i konstruowania — pod okiem fachowców — własnych „czterech kółek”. A oto konto bankowe, na które można wpłacać składki: wydawnictwo „Prasa Młodzieżowa”, NBP II Oddz. Miejski — 152018-82, Fundusz MM”.

400.800 roślin ze wszystkich części świata w podmoskiewskim ogrodzie botanicznym

MOSKWA
Jeden z największych ogrodów botanicznych na świecie, o powierzchni około 360 ha otwarto we wtorek w podmoskiewskiej miejscowości Ostankino. Ogrodem opiekować się będzie Akademia Nauk ZSRR, której uczeni będą prowadzić tam swoje badania.
W tym olbrzymim kompleksie botanicznym zgromadzono ponad 400.800 roślin ze wszystkich części świata, w tym ponad dwa i pół tysiąca roślin podzwrotnikowych, 70 ha powierzchni zajmują najróżnorodniejsze drzewa.

Dziś 6 stron

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Na Festiwalu w Wiedniu

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 182 (3151) — Rzeszów, czwartek 30 lipca 1959 r.

Z realizacji uchwał Plenum KC PZPR i NK ZSL

Duże złożo roponośne pod Mielcem

RZESZÓW

Słuszny powód do zadowolenia miała kilka dni temu brygada robocza Jasielskiego Zakładu Geologiczno-Wiertniczego „Poszukiwania Naftowe”, przeprowadzająca prace przy nowo odwierconym szybie w rejonie Mielca. Z szybu tego zaczęła tryskać samoczynnie — pod wysokim ciśnieniem — ropa naftowa. Wypadki takie należą do rzadkości.

Potwierdzają się więc przypuszczenia geologów, że odkryte tutaj swego czasu złożo roponośne jest bardzo bogate (do poprzedniej naszej wiadomości, która ukazała się na ten temat, nie chodzi o odkrycie nowego złoża, lecz jedynie o szyb naftowy, rokujący duże nadzieje w złożu już odkrytym).

W najbliższych dniach służba geologiczna przystąpi do wykonania pomiarów, w celu dokładnej oceny wydajności nowego szybu. (PAP)

W 120 wsiach organizują chłopi nowe kółka rolnicze

160 traktorów otrzyma do końca br. wieś rzeszowska

15 sierpnia br. rozpocznie się szkolenie traktorzystów

(Inf. wł.) Wieś rzeszowska otrzyma do końca br. 160 ciągników, 100 traktorów i 100 ciągników z państwowych ośrodków maszynowych wraz ze sprzętem towarzyszącym do upraw polowych. Traktory to zostaną dostarczone kółkom rolniczym i spółdzielniom produkcyjnym.

Powiatowe zarządy Związku KIOR rozpoczęły werbunek kandydatów na przeszkolenie w zakresie obsługi traktorów, silników, maszyn i narzędzi rolniczych. Kursy dla traktorzystów rozpoczyna się już 15 sierpnia br. w ośrodkach mechanizacji rolnictwa w Radymnie, Nienadowej i Ropczach. W okresie 3-miesięcznego turnusu, ośrodki te mogą przeszkolić około 240 osób. Zawodu traktorzysty będą uczyć również od 15. XI br. POM w Boguchwale, Sokole, Sanoku, Bobrowce, po 30 osób w każdym POM.

W Łańcucie i Ropczach będą szkolić się dla potrzeb wsi kowale, spawacze i elektrycy.
Nauka na kursach dla traktorzystów będzie trwać 3 miesiące, jest bezpłatna a uczestnik kursu pokryje tylko koszty utrzymania.

Wspólna Uchwała ostatniego Plenum KC PZPR i NK ZSL dotycząca Funduszu Roz-

woju Rolnictwa, wzbudziła duże zainteresowanie wśród rolniczych organizacji i kółek rolniczych. Po ogłoszeniu tej wspólnej uchwały, powstały w 120 wsiach województwa rzeszowskiego grupy chłopów, którzy przystąpili do zorganizowania w swoich wsiach nowych kół rolniczych. (jm)

Za „Puchatkami” poszli inni

NOWY JORK
Z portu Halifax (Kanada) wypłynął jacht „Viking” z 3-osobową załogą na pokładzie. Jacht płynął przez Atlantyk do Szwecji. Kapitanem statku i zarazem inicjatorem podróży jest 70-letni emerytowany inżynier — chemik John Wendes, obywatel kanadyjski urządzony w Szwecji. Przedwczoraj załoga „Vikinga” przybiła szczęśliwie do portu St. Johns na Nowej Fundlandii.

W Łańcucie i Ropczach będą szkolić się dla potrzeb wsi kowale, spawacze i elektrycy.

Nauka na kursach dla traktorzystów będzie trwać 3 miesiące, jest bezpłatna a uczestnik kursu pokryje tylko koszty utrzymania.

Wspólna Uchwała ostatniego Plenum KC PZPR i NK ZSL dotycząca Funduszu Roz-

Kancelerz Raab na galówce radzieckiej

Bal młodzieży świata

WIEN

Specjalny wysłannik Polskiej Agencji Prasowej red. Wasilewski donosi z Wiednia:

We wtorek w późnych godzinach wieczornych w sali Konzerthausu odbyło się galowe przedstawienie delegacji Związku Radzieckiego na VII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Wiedniu.

Na przedstawieniu obecni byli: kanclerz Austrii Raab, wiceminister spraw wewnętrznych Grubhofer i in., wśród licznych członków korpusu dyplomatycznego obecny był ambasador PRL w Wiedniu Karol Kuryluk.

Reprezentowany też był nasz świat kulturalny i artystyczny Wiednia.

Galówka radziecka składała się z dwóch części. W pierwszej części najbardziej podobaly się wyjątki z baletów Chaczaturiana „Gajane”, Prokofiewa „Kamienne kwiaty” i Assajewa „Piomień Paryża”. Szczególnie oklaskiwany był ten ostatni, który wykonalili soliści moskiewskiego Teatru Wielkiej Opery i Baletu, Maksimowa i Wassiliew.

W drugiej części programu, na który złożyły się pieśni i tańce narodów radzieckich, zgotowano artystom prawdziwą owację. Musieli oni bisować kilka numerów. Szczególny entuzjazm wzbudziły gruziński i ukraiński zespół ludowy oraz występy tancerzy baszkirskich.

Na zakończenie występów, wszystkie zespoły radzieckie wyszły na estradę i wspólnie z publicznością odpiewały hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

ciąg do 31.07.59

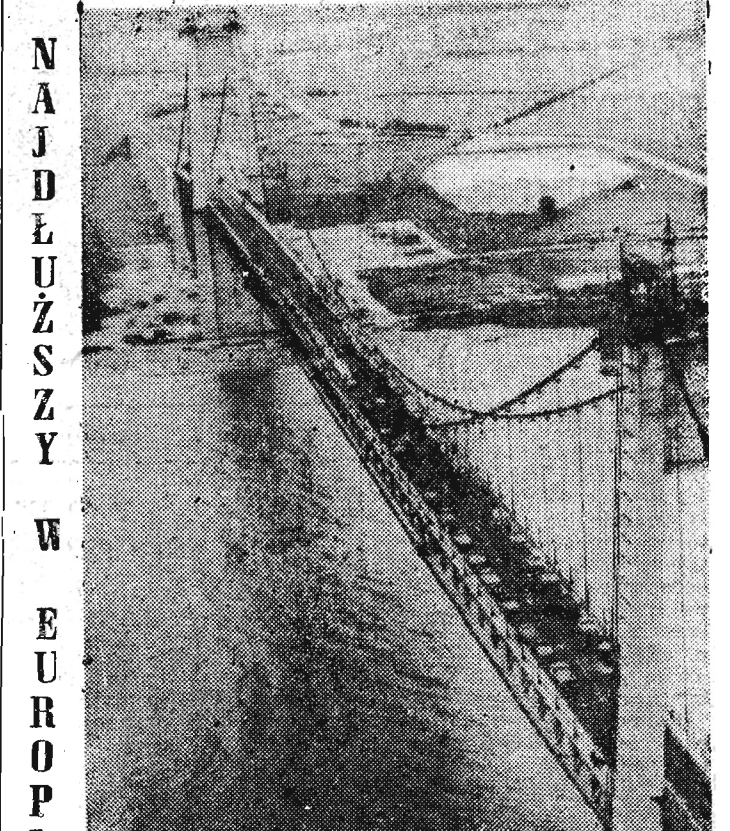
na stanowiskach rządowych

Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów uchwałą z dnia 27 lipca 1959 r. postanowiła:

— odwołać obywatela Klejstuta Zematitisa ze stanowiska ministra przemysłu ciężkiego i powołać na to stanowisko obywatela Franciszka Waniołkę.

— odwołać obywatela Franciszka Waniołkę ze stanowiska ministra górnictwa i energetyki i powołać na to stanowisko obywatela Jana Mitregę.

Prezes Rady Ministrów powołał obywatela Klejstuta Zematitisa na stanowisko zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.



...most wiszący w Tanoarville (25 km od Hawru) ma ponad kilometr długości. Szerokość rzeki w tym miejscu wynosi 608 m. FOT — CAF

CIEKAWOSTKI

BARDOIKA WESZŁA DO HISTORII

DNIA

PARYŻ
W nowym wydaniu „Petit Larousse” zamieszczono kilka wierszy tekstu i zdjęcie Brigitte Bardot. Jest to niezwykłe wyróżnienie dla słynnej aktorki francuskiej. Wystarczy wspomnieć, że nowe wydanie „Larousse’a” nie wspomina jeszcze o Françoise Sagan, a rozmiar tekstu poświęcony B. B. jest niewiele mniejszy od tekstu poświęconego

generalowi de Gaulle i prezydentowi Eisenhowerowi.

KAKTUS ZAKWILIŁ 17 KWIATAMI

WARSZAWA
Kwiłujący kaktus kulisowy (echinocereus scheerii) jest u nas jeszcze rzadkością. Roślina ta w warunkach domowych hodowli kwitnie co kilka lat dwoma,

a najwyżej 4 kwiatami. Toż samorodów — hodowców kaktusów zainteresuje niewątpliwie fakt, że mieszkanka Komorowa pod Warszawą — M. Topczewska udało się wyhodować parę okazów kaktusów tej odmiany zakwitających co roku kilkakrotnie. Prawdziwy rekord padł jednakże w tym roku: jeden z kaktusów zakwitł równocześnie 17 kwiatami. Kwiaty mają średnicę ok. 15 cm, są koloru białego i wydają silny aromat.

Minister Rapacki w Wiedniu

WIEDEŃ
Korespondent PAP donosi z Wiednia:
W Wiedniu zatrzymał się przejazdem minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki, który we wtorek, 28 bm, złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Austrii Bruno Kreisky'emu. W czasie wizyty obaj ministrowie mieli okazję do wymiany poglądów na sprawy międzynarodowe.
Jak dowiaduje się korespondent PAP, min. Rapacki wraz z rodziną zatrzymał się w Wiedniu w drodze z Czechosłowacji do Węgier i Rumunii, gdzie zamierza spędzić urlop.
W czasie pobytu w Austrii, min. Adamowi Rapackiemu towarzyszy ambasador PRL w Wiedniu Karol Kuryluk.

Na Festiwalu w Wiedniu

Za dwa tygodnie gościmy w województwie rzeszowskim przedstawicieli młodzieży afrykańskiej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Drugą wielką imprezą wtorkowego wieczoru był wspólny bal z udziałem uczestników Festiwalu. Około kilkunastu tysięcy młodych chłopców i dziewcząt przy dźwiękach orkiestr jazzowych z wielu krajów, bawiło się w wielkich salach Stadhalle.

Bal młodzieży świata rozpoczął nasze „Mazowsze” sta ropolskim polonezem. Gdy umilkły ostatnie dźwięki poloneza, sala przez kilka minut trzęsła się od oklasków. Dalej, każdy bawił się sam i na swój sposób. Mimo trudności językowych, wszyscy bawili się znakomicie i atmosfera za-

bawy była bardzo przyjemna. Na jednej z sal przygrywał do tańca znany polski zespół jazzowy Kurylewicza.

Takiego balu, takiej mieszanki kolorów, stylów tańca i barw skóry, wiedeńska Stadhalle i najprawdopodobniej również Wiedeń jeszcze nie widziały.

Na balu obok strojów ludowych uczestników Festiwalu, można było zobaczyć wielu wiedeńczyków, ubranych w stroje wieczorowe i mieszanki Wiednia w pięknych toaletach balowych. Można było również zauważyć wiele młodych chłopców i dziewcząt ubranych całkiem po sportowemu, co jednak nie przeszkadzało im przyjemnie spędzić wieczoru. Wszyscy bawili się wspólnie pod hasłami pokoju i przyjaźni do godziny 1 w nocy. Mimo że orkiestry o tej godzinie zamilkły, uczestnicy balu długo jeszcze nie mogli się rozstać.

wiciele młodzieży Afryki Zachodniej — razem około 30 osób.

Delegacja zwiedzi budowę kombinatu siarkowego w pow. tarnobrzelskim, Hutę Szkła w Krośnie, Uzdrowisko Iwonicz, zamek łańcucki oraz odbędzie szereg spotkań z młodzieżą. Najbardziej uroczyste z tych spotkań — z całą delegacją — przewidziane są w Rzeszowie i w Stalowej Woli.

Pomoc Związku Radzieckiego dla Indonezji

DJAKARTA

We wtorek 28 lipca nastąpiło tu podpisanie uzupełniających protokołów o współpracy gospodarczej i technicznej między ZSRR a Indonezją. Zgodnie z tymi protokołami rząd radziecki uwzględnił wyrażając zyczenia rządu Indonezji wyrażając zgodę na budowę wyższej szkoły technologicznej w Ambonie oraz stadionu w Djakarcie, obliczonego na 100 tys. miejsc. Ponadto rząd radziecki wyraził zgodę na udzielenie Indonezji pomocy w szkoleniu na wszystkich uczelniach w ZSRR wykładowców indonezyjskich, jak również na delegowanie do Indonezji radzieckich profesorów i wykładowców w celu wygłaszania wykładów.

Pomoc radziecka w budowie dwóch wspomnianych obiektów wyniesie 17,5 miliona dolarów, które są częścią ogólnej sumy pożyczki w wysokości 117,5 miliona dolarów, udzielanej Indonezji przez Związek Radziecki.

W POLITYCE

Hitlerowska pieśń na ustach żołnierzy Bundeswehry

„Neues Deutschland” z 29 lipca zamieszcza na pierwszej stronie mapę Europy, ukazującą rozgałęzioną sieć baz Wehrmachtu poza granicami NRE. Obejmuje ona Turcję, Grecję, Algierię, Francję, Belgię, Norwegię i Danię. Idea przyświecająca rozbudowie tych baz jest — jak wskazuje mapa — okrajanie krajów socjalistycznych.

Dziennik publikuje również na czołowym miejscu wiadomość pt. „Grzyb atomowy nad Baumholder”. Jak straszą w groźbę dla całej Europy jest militarystyczny zachodni Niemiec — stwierdza pisemnie — wykazały manewry w okolicach Baumholder. W nocy z soboty na niedzielę około godz. 24 jednostki NATO rzuciły na poligonie ćwiczebną bombę atomową. „Jeszcze długo po wybuchu nad poligonem unosił się wielki grzyb atomowy”.

Dziennik donosi następnie, że w Bonn podano do wiadomości dalsze szczegóły gorączkowych przygotowań atomowych Niemiec zachodnich. Naczelny dowódca NATO, Norstad, zdecydował, że militarni boficy wezmą bezpośredni udział w produkcji rakiet typu „Hawk”. W brytyjskiej Izbie Gmin decyzyja ta wywołała wielkie poruszenie. W czasie uchwały powołano, że przez tę decyzję NATO uchyliło faktyczny Układ Brukselski, w myśl którego Niemcy zachodnie nie miały prawa podejmowania produkcji rakiet atomowych.

„Neues Deutschland” przytacza też cytaty z czasopisma zbliżonego do bońskiej polityki „Wehrpolitische Information”, które wyjaśnia przyczyny tak gorączkowych przygotowań Bonn do wojny atomowej. Czasopismo straussowskie z najwyższym uznaniem wyraża się o wydanej niedawno książce dziennikarza amerykańskiego, Schlamma, której autor wzywa otwarcie do wojny atomowej i twierdzi, że jest to jedyna droga, mogąca „przynieść triumf Zachodni”.

Główną podstawą atomowych planów Adenauera i Straussa, skierowanych przeciwko całej Europie, są układy zawarte ostatnio między Bonn a Stanami Zjednoczonymi, które weszły w życie w ubiegłą niedzielę — kontynuuje dziennik. Układy te przewidują, że Niemcy zachodnie otrzymają jako pierwszą ratę zakupioną przez Straussa broń atomową w Stanach Zjednoczonych — 228 ra-

kiet atomowych typu „Honest John” oraz 36 wyrzutni rakietowych. Pierwsza partia rakiet atomowych znajduje się już na terytorium Niemiec zachodnich.

Podobnie jak wszystkie dzienniki NRD, „Neues Deutschland” przytacza fragment wywiadu udzielonego przez bońskiego ministra obrony, Straussa pismom „Die Welt” i „Muenchener Merkur”. W wywiadzie tym Strauss oświadczył, że Bundeswehra jest przygotowana do prowadzenia wojny atomowej.

„Neues Deutschland” zamieszcza też komentarz, którego tytuł zacierpnięty jest z pieśni śpiewanej przez hitlerowców — „aż wszystko rozpadnie się w gruz”. Autor komentarza przeprowadza analogię między procesem przygotowywania wojny światowej przez Hitlera a obecnymi przygotowaniami wojennymi Niemiec zachodnich.

Hitler żądał w sytuacji zbliżonej do obecnej, 4 lat, by dysponować dostateczną liczbą czołgów do ataku przeciwko Europie. Adenauer żąda 2,5 lat, by dysponować dostateczną ilością bomb atomowych, niezbędną do ataku przeciwko Europie. Hitler żądał Czech i Moraw, twierdząc, iż zdobył je w pełni go zadowolony. Następca jego — Adenauer — żąda „tylko” obywateli. Ogra i Nysa, twierdząc, iż zdobył je w pełni go zadowolony. Dobrze wiemy — pisze dziennik — do czego doszło w pierwszym wypadku i do czego dojdzie w drugim. Bombowce Straussa odbywają już manewry na granicach turecko-radzieckich. Magazyń Bundeswehry mają być zainstalowane we Francji, Belgii, Danii i Norwegii. Na ziemi zachodnio-niemieckiej znajdują się już pierwsze rakiet atomowe. Wysłana przez Schlamma doktryna wojny atomowej została już oficjalnie ogłoszona jako bońska doktryna państwowa. Ci sami, którzy w swoim czasie pobici zostali na frontach wschodniej i zachodniej Europy, prą do rewansu. Stanowi to straszliwe niebezpieczeństwo dla Niemiec i całej Europy.

Na innym miejscu „Neues Deutschland” publikuje fragment pieśni śpiewanej obecnie w Bundeswehrze. Słowa tej pieśni stawia zwycięstwa odnoszone przez Niemcy hitlerowskie w czasie ostatniej wojny, przy czym cała ona nawiązuje zarówno w melodii jak i w tekście do znanej hitlerowskiej pieśni „Wir werden weiter marschieren”.

Eisenhower o wizycie Nixona w ZSRR

WASZYNGTON

Na cotygodniowej konferencji prasowej, która odbyła się w środę po południu, prezydent Eisenhower odpowiadał m. in. na pytania w sprawie ewentualnej wizyty N. S. Chruszczowa w USA. W związku z pogłoskami, że wiceprezydent Nixon omawiał tę sprawę w Moskwie, Eisenhower oświadczył, że sprawa wizyty N. S. Chruszczowa w USA, „jest jednym z tych zagadnień, o których dużo się mówi nie tylko z okazji wizyty Nixona w ZSRR”. Eisenhower stwierdził, iż Nixon nie był upoważniony do bezpośredniego przekazania zaproszenia, lecz „miał wszelkie prawo do przedyskutowania wiedzy Eisenhowera dochodzą do wniosku, iż jest to pośrednie potwierdzenie pogłosek, że sprawa wizyty była omawiana w Moskwie.

Eisenhower ocenił pozytywnie dotychczasowy przebieg wizyty wiceprezydenta Nixona w ZSRR. Powiedział on, że „jedno jest jasne, mianowicie gotowość ludzi radzieckich do powitania Amerykanów”.

Przyjęcie zgotowane Nixonowi jest „wyraźnym świadectwem przyjaznych uczuć narodu rosyjskiego dla Amerykanów”. Eisenhower wyraził opinię, iż z biegiem czasu okaże się, w jakim stopniu wizyta Nixona przyczyniła się do zmniejszenia napięcia między Wschodem i Zachodem.

Zdaniem Eisenhowera, genewska konferencja ministrów

spraw zagranicznych nie osiągnęła dotychczas takiego postępu, „który usprawiedliwiłaby zwołanie spotkania na szczyt”. Jednocześnie jednak nie sądzi on, by konferencja ta powinna być już zakończona.

Prezydent Eisenhower oświadczył następnie, że po opuszczeniu Białego Domu w styczniu 1961 roku zamierza odbyć szereg podróży, zwłaszcza do Ameryki Łacińskiej i części Azji.

RZESZÓW

Jak już podawaliśmy, w połowie sierpnia bawić będzie w naszym województwie grupa młodzieży zagranicznej — uczestników VII Festiwalu Młodzieży i Studentów w Wiedniu. Obecnie, KW ZMS, który będzie wobec gości pełnił funkcję gospodarza, informuje nas, że delegacja ta przybędzie 13 sierpnia i przebywać będzie u nas 3 dni. W skład jej wchodzi przedsta-

Z przybraną Mama...

Córka dorozcy kopenhaskiego ZOO „matkowała” już niejednemu „niemowlęciu”, o które nie chciała się troszczyć rodzona matka. Tym razem jest to 2-miesięczny puma „Mimi”.

Fot. CAF



Strajk pół miliona metalowców w USA trwa nadal

NOWY JORK

W poniedziałek po raz pierwszy od chwili rozpoczęcia strajku w amerykańskim przemyśle stalowym, doszło do bezpośredniego spotkania między przedstawicielami koncernów stalowych a związkami metalowców. Trwające ponad 2 godziny rozmowy, zakończyły się jednak całkowitym fiaskiem wobec nieustępliwego stanowiska przedstawicieli koncernów. Zdaniem obserwatorów, nieugięta postawa koncernów może spowodować przedłużenie strajku w przemyśle stalowym do 8 tygodni lub nawet dłużej.

Dotychczas w wyniku strajku, poza pół milionem robotników stalowych, zostało pozabawionych pracy 78 tysięcy robotników w innych gałęziach przemysłu. Oblicza się, że w wypadku przedłużenia się strajku do 8 tygodni, liczba pozabawionych pracy robotników wzrośnie do miliona.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

Lucznicy bez Wiśniowskiej na mistrzostwach świata

WROCLAW

Nasi czołowi lucznicy przygotowują się w Strzegomiu koło Wrocławia do startu w największej tegorocznej imprezie — mistrzostwach świata. Tegoroczne starty luczników — podobnie jak i kontrolne zawody na obzowie wykazały, że nasi reprezentanci znajdują się w dobrej formie. Jedynym zmartwieniem jest poważne osłabienie żeńskiego zespołu — b. mistrzyni świata Katarzyna Wi-

śniowska przysłała na obóz telegram, zawiadamiający, że nie jest w stanie przybyć na obóz i reprezentować barwy Polski, ponieważ jest chora. Tak więc obok Kaniakiej i Cugowskiej w Sztokholmie reprezentować nas będzie słabsza o klasę Świątkówna. Drużynę mężczyzn stanowić będą B. Maczyński, Kamiński i Mauthe.

Polacy wyjeżdżają do Sztokholmu 4 sierpnia. Mistrzostwa świata rozegrane zostaną w dniach 6—10 sierpnia br.

Prasa o zwycięstwie polskich szablistów

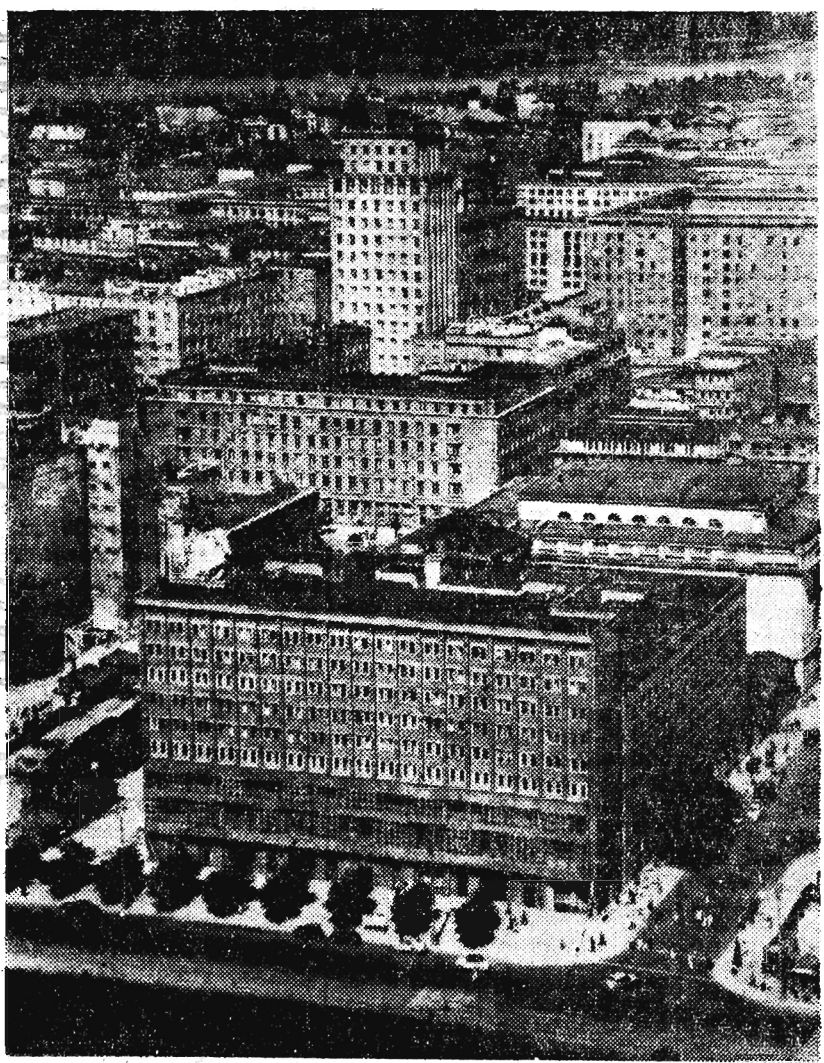
Ponieważ w poniedziałek w Budapeszcie nie ukazuje się większość dzienników, dopiero 28 bm. prasa węgierska przyniosła szereg komentarzy na temat zdobycia przez polskich szablistów tytułu drużynowego mistrza świata. We wszystkich komentarzach przewija się żal z powodu porażki Węgrów oraz wyraźne akcentuje się fakt, że zwycięstwo drużyny polskiej nie było dziełem przypadku, lecz zasługą nagrodą za jej wysoki poziom.

Prasa węgierska zamieszcza przede wszystkim szereg wypowiedzi czołowych działaczy i sportowców Węgier, np. przewodniczący Węgierskiego Związku Szermierczego G. Csalladi oświadczył korespondentowi „Nepszabadsa”: „Polacy byli lepsi, ich zwycięstwo jest całkowicie zasłużone”.

Trener węgierskich szablistów G. Szekes powiedział: „Wyniki spotkania odzwierciedla istotny stan rzeczy — polscy szablisty są lepsi od naszych reprezentantów. Byliśmy przed spotkaniem pewni zwycięstwa, ale popełniliśmy kilka błędów. Przede wszystkim nie stawiliśmy do naszego zespołu Kovácsa. Nasi zawodnicy młodzi, mało rutynowani, okazali się zbyt nerwowi w walce”.

Wieloletni reprezentant Węgier i mistrz świata Kovacs oświadczył przedstawicielom prasy, iż uważa, że on i Gerowics powinni byli stanąć do walki z Polakami, co zdaniem tego zawodnika przeżyłoby szale zwycięstwa na stronie Węgier. Kovacs oświadczył, iż po raz pierwszy od 1923 roku nie broni barw swego kraju w mistrzostwach świata...

Dzienniki paryskie także poświęcają wiele uwagi zwycięstwu polskich szablistów. Gazeta „Libération” pisze m. in. „Węgry byli zdecydowanymi faworytami w pojedynku z Polakami, którzy zwyciężyli, demonstrując przy tym niezwykły temperament i odwagę. Polacy swoimi szablami unicestwili wszystkie prognozyki przedmistrzów, zwyciężając Węgrów, którzy muszą się zadowolić tytułem mistrzowskim zdobywając tytuł Karpałego w turnieju indywidualnym. „Humanite” podaje taki tytuł do sprawozdania z mistrzostw: „Tytuł drużynowego mistrza świata — dla Polski!”, „Le Figaro” wskazuje, że „Węgry mieli nadzieję na zdobycie mistrzostwa w szabli, ale ognisty polski szablisty pokazał mistrzom węgierskim, że od marzeń do rzeczywistości droga jest daleka”.



NOWA WARSZAWA

Na zdjęciu: Widok centrum miasta z „lotu ptaka”. CAF — fot. Czarnogórski

Człowiek — „wskrzyszony”

Śmiały zabieg poza salą operacyjną

Młody lekarz amerykański John Fisket, obchodzący tego ranka swój oddział w Szpitalu im. Henry Forda w Detroit, kiedy nagle na korytarzu dobiegł go podniecony głos „przedzie doktora, przedzie...”

W międzyczasie szeroka rana otwartej klatki piersiowej zaczęła krwawić, ale już lekarze zaciskali peanami większe naczynia krwionośne, tamowa li krew tamponami.

Ten niezwykły przypadek nie jest jedynym w Szpitalu im. Forda w Detroit. Oprócz niego zdarzyły się jeszcze 4 inne, niestety jednak nie wszystkie zakończone pomyślnie.

W każdym jednak razie śmiała i natychmiastowa interwencja lekarzy powróciła życie dwóm ludziom w silę wleku i pokazała drogę w wielu innych przypadkach zawału serca. Udowodniła, że nawet zatrzymanie akcji serca nie jest dzlą równoznaczne ze śmiercią.

Izotopy w badaniach krwi

Uczni radzieccy stwierdzili, że w badaniach przetaczanej krwi duże usługi może oddać metoda znakowania komórek izotopami promieniotwórczymi.

Napływają pierwsze zgłoszenia

Współzawodnictwo o tytuł najlepszego zespołu Przynależenia Rolniczego

Ogłoszony przez ZM ZMW i WZ Kólek i Organizacji Rolniczych konkurs o tytuł najlepszego zespołu Przynależenia Rolniczego spotkał się z dużym zainteresowaniem młodzieży.

Popularność współzawodnictwa wynika m. in. z powodu atrakcyjnych nagród. Przewiduje się dla zwycięzców cenny sprzęt rolniczy. Wartość nagrody wyniesie 5.000 zł.

O D PEWNEGO czasu w naszym kraju weszło w użycie modne powiedzenie o potrzebie ekonomizacji inżynierów. Nie trudno się domyślić, że chodzi o to, aby inteligencja techniczna nie ograniczała się tylko do wykonywania fachowych czynności technicznych, rozwiązywania takich czy innych problemów, wynikających z potrzeb konstrukcyjnych danego urzędnika, ale by każdy jej przedstawiciel był w pełni działaczem gospodarczym.

Nie objawiam nigdy skłonności do fetysyzowania takiego czy innego zawodu, ale rola inteligencji technicznej w naszej gospodarce narodowej jest ogromna i trudno ją przecenić. Stąd pilna potrzeba przedyskutowania z naszymi inżynierami i technnikami wielu problemów natury ekonomicznej.

Ze zrozumienia tych bezsprzecznych faktów, wypływa jeden zasadniczy wniosek: bez szerokiego udziału inżynierów i techników nie byłoby w stanie wykonać naszych planów i przedsięwzięć gospodarczych. Dlatego z całym uznaniem należy powitać inicjatywę Komitetu Powiatowego PZPR w Dębicy, który w dniu 21 maja br. zorganizował spotkanie z inżynierami i technnikami z całego powiatu.

Na sali obrad znalazło się kilkuset inżynierów i techników. Już ta cyfra w sposób oczywisty podkreśla potrzebę systematycznej pracy partii w środowiskach inteligencji technicznej. Dał temu wyraz w swym słowie wstępnym sekretarz KP PZPR w Dębicy tow. Dyjak, który omawiając zagadnienia gospodarcze powiatu, istniejące możliwości i rezerwy, podkreślił właśnie, że wykorzystanie tych rezerw bez szerokiego udziału kadry inżynierów - technicznej, byłoby niemożliwe. Kadra inżynierska ma przecież zasadniczy wpływ na organizację i wydajność pracy, na rozwój postępu technicznego, właściwe wykorzystanie surowców itp.

Są to sprawy, o których przy zwiększających się zadaniach gospodarczych trzeba stale myśleć. Przypominać o nich inżynierom i działaczom partyjnym, aby wypracować w konsekwencji możliwie jak najbardziej trafne wnioski i przedsięwzięcia. III Zjazd Partii jak wiadomo założył w swych uchwałach 80-procentowy wzrost produkcji przemysłowej. Na te ogólnokrajowe cyfry składać się będzie oczywiście wzrost produkcji zakładów w całym kraju. Organizatorem wzrostu produkcji powinien być samorząd robotniczy i personal inżyniersko - techniczny. Specjalną rolę do spełnienia mają inżynierowie w podnoszeniu kwalifikacji robotników. Sprawa ta w naszym

województwie o młodych tradycjach przemysłowych ma szczególne znaczenie. Obowiązkiem inżynierów i techników jest prowadzenie wszelkiego rodzaju badań naukowych w zakresie technologii produkcji, organizacji pracy, efektywności inwestycji nowych opracowań konstrukcyjnych i wielu, wielu innych sprawach.

Takie są wymagania, które nie tylko partia, ale i całe nasze społeczeństwo stawia przed inteligencją techniczną. Ale aby inżynierowie mogli się rzetelnie wywiązać z nałożonych na nich obowiązków trzeba stworzyć im należyte warunki pracy. Z dyskusji, jaka miała miejsce na debieckim spotkaniu, dowiedzieliśmy się nie tylko o tym, że większość inżynierów dobrze

zrozumiała, jakie obowiązki nakładają na nich uchwały III Zjazdu, ale też usłyszeliśmy sporo o trudnościach, jakie napotykają oni w swej codziennej działalności. Nie do rzadkości należą praktyki, że inżynier konstruktor nowego urządzenia, czy projektodawca usprawnień organizacyjnych w danym zakładzie nie może doczekać się na zrealizowanie swego pomysłu, choć ten dałby w praktyce niewątpliwie korzyści gospodarce.

Zmora numer 1, przeszkadzającą inżynierom w rozwijaniu twórczej pracy, są różnorodne braki w samym zakładzie. Np. niedostatek w zapotrzeniu wytwarzają w zakładzie atmosferę zdenerwowania i chaosu.

Prawie nagminnie są przykłady angażowania inżynierów do prac nie mających nic wspólnego z ich specjalnością i zawodem. W wielu zakładach inżynierowie obarczani są odpowiedzialnością nawet za dekorację zakładu, czym jak wiadomo powinna zajmować się administracja.

Nie będę już mówił o tym, że narzekano na brak pomocy ze strony związków zawodowych, czy egzekutyw komitetów zakładowych i podstawowych organizacji partyjnych. Ani o tym, że podsunęto szereg wniosków dotyczących rozwiązania wielu kwestii gospodarczych powiatu dębickiego, który w bieżącej siedmiolatce otrzymał na inwestycje 1,5 miliarda złotych. Wnioski takie były i na pewno zaważą one w jakimś stopniu na działalności gospodarczej powiatu. Wydaje mi się, że podstawowym osiągnięciem spotkania egzekutywy KP PZPR w Dębicy z inżynierami i technnikami było to, że pozwoliła ona Komitetowi Powiatowemu partii dość dobrze zorientować się w problematyce i trudnościach w pracy, jakie mają in-

POŻYTECZNA ROZMOWA

zrozumiała, jakie obowiązki nakładają na nich uchwały III Zjazdu, ale też usłyszeliśmy sporo o trudnościach, jakie napotykają oni w swej codziennej działalności.

żynierowie i technicy. Ci ostatni zorientowali się, jakie są potrzeby gospodarcze powiatu i jakie w związku z tymi potrzebami ciąży na nich obowiązki.

Fakt zainteresowania się pracą ponad tysiąc inżynierów w powiecie dębickim, sprawujących w większości przykładów kierownicze funkcje w naszej gospodarce narodowej, jest godny naśladowania. Takie spotkania ułatwiają wypracowanie właściwego stanowiska w wielu sprawach, a dyskusje partyjne na tematy gospodarcze czynią bardziej konkretną i owocną. Nie bez znaczenia jest też aspekt polityczny tej pracy. Wśród inżynierów, wielu jest bezpartyjnych, toteż takie spotkania, szczerą wymianą myśli i postulatów, zbliża ludzi do partii, a to jest m. in. jednym z głównych celów w pracy wychowawczej.

WEŁ. SWIDRAK

Pierwsze w kraju 49 tys. złotych - nagrody

Gminne Spółdzielnie „SCH” podobnie jak inne przedsiębiorstwa uczestniczą we współzawodnictwie o tytuł przodkującej GS. Kryterium oceny dla powołanej w tym celu przez CRS Centralnej Komisji Współzawodnictwa stanowi kompleksowe wykonanie badań gospodarczych przewidzianych planem. Składają się na to wykonanie planu obrotów, usługi, składki członkowskie, kursy spółdzielcze dla gospodyń itp.

GS w Bobowej pow. Gorlice współzawodnicząc z wszystkimi GS III grupy zdobyła i miejsce w kraju. Z okazji tej CRS przyznała spółdzielni bobowskiej 49 tys. zł nagrody, a WZGS w Rzeszowie nagrodził wzorową spółdzielnię kwotą 9 tys. zł.

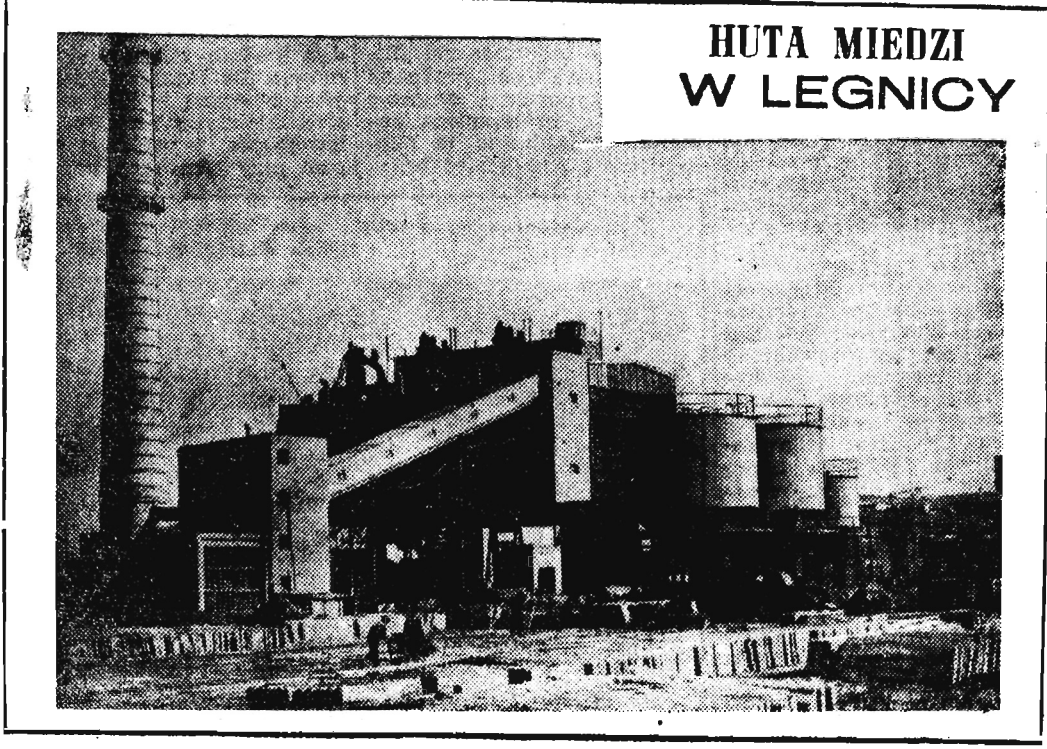
Z tej okazji składamy spółdzielcom Bobowej serdeczne gratulacje.

Na czoło przedsiębiorstw Rzeszowskich w realizacji planów produkcyjnych w I półroczu dla uczczenia 15-lecia Polski Ludowej wysunęło się Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Rzeszowie. Zajęło ono we współzawodnictwie pomiędzy przedsiębiorstwami elektryfikacji rolnictwa I miejsce w kraju.

W związku z tym sztabar przewodni Zarządu Głównego Zw. Zaw. Energetyków będący w posiadaniu lubelskiego PER został przekazany zarządze rzeszowskiego przedsiębiorstwa.

Rzeszowskie PER jest obecnie wzorem dla innych przedsiębiorstw tej branży. Wykonuje on planowo podjęte zobowiązania prowadząc bardzo szeroki front robót na terenie woj. rzeszowskiego i kieleckiego. Zajęcie pierwszego miejsca w kraju świadczy o tym, że styl pracy przedsiębiorstwa i jego organizacja jest właściwa. Należy podkreślić, że na realizację zadań PER ma wpływ ludność elektryfikowanych gmin, powiatowe i gromadzkie Rady Narodowe które przychodzą zarodek z pomocą w sprawach bytowych lub też czynami społecznymi.

Przedsiębiorstwo wykonało na terenie woj. rzeszowskiego i częściowo kieleckiego w I półroczu: 109 km sieci wysokiego napięcia, 58 km stacji transformatorowych, 278 km sieci niskiego napięcia, zelektryfikowano 6.635 zagród, obiektów nierolniczych o powierzchni 47.037 m kw., 3 - PGR i 2 - SOG. Plan finansowy w I półroczu wykonano w 116 proc.



HUTA MIEDZI W LEGNICY

Już za rok w sprzedaży radioodbiornik wielkości pudełka zapatek

(WiT-AR) Jeszcze nie wszyscy widzieli nasz miniaturowy odbiornik radiowy „Eltra”, wielkości dużego pudełka od papierosów, a już dowiadujemy się o innej nowości. W Instytucie Tele- i Radiotechnicznym powstaje pierwszy polski subminiaturowy odbiornik na tranzystorach, który za rok znaleźć się ma w sprzedaży. Odbiornik rozmiarami niewiele większy od pudełka zapatek, połączony z miniaturową słuchaweczką mieszcząca się w uchu i zawierająca czułą antenę ferrytową, umożliwi korzystanie z radia w każdej sytuacji. Można powie dzieć, że „Eltra” jest przy nim prawie olbrzymem...

Jeszcze przed dwoma laty produkcja przemysłowa subminiaturowych urządzeń radioelektrycznych uważana była w świecie za szczytowe osiągnięcie techniki. Dziś urządzenia takie, a co najważniejsze, subminiaturowe elementy, z których są one budowane, potrafimy wytwarzać w kraju. Jest to w poważnej mierze zasługą inżynierów z Instytutu Tele- i Radiotechnicznego, gdzie musiano rozwiązać zupełnie nowe problemy techniczne związane przede wszystkim z budową układów tranzystorowych oraz technologią obwodów drukowanych. Trzeba tu dodać, że technologia obwodów drukowanych jest nie tylko jednym ze środków umożliwiających miniaturyzację i zwiększenie niezawodności działania urządzeń radioelektrycznych, pozwala ona także na daleko idącą automatyzację produkcji tych urządzeń, na produkcję radioodbiorników bez udziału pracy ręcznej.

Odbiornik subminiaturowy będzie następnym krokiem naprzód w stosunku do „Eltry”, ale na pewno nie ostatnim.

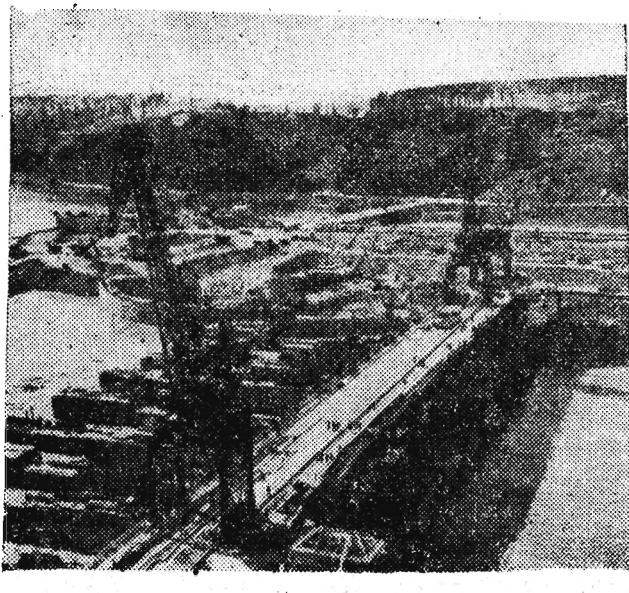
Na wystawie radzieckiej w Nowym Jorku



Na zdjęciu: Zwiedzający w dziale maszyn rolniczych. FOT. CAF

W ZSRR

Na budowie Brackiej Elektrowni Wodnej (obwód Irkucki). FOT—CAF



MECHANIZACJA WKRACZA DO WĘGIERKI

20 km od Jarosławia leży wieś, która nosi nazwę Węgierka. Węgierka liczy już z górą 840 lat. Kiedyś była grodem warownym, o czym świadczą nawet mury stojące na skraju wsi baszty i ślady otaczającej ją fosy. 100 lat temu wieś ta liczyła zaledwie 67 zagrod — dziś 240.

Perspektywy

Na biurku Edwarda Kotarby z Powiatowego Zarządu Kół i Organizacji Rolniczych w Jarosławiu, leży kilka gęsto zapisanych kartek, zawierających założenia gospodarcze wsi Węgierka na lata 1959/1965. Czytam je uważnie i odnotowuję niektóre ważniejsze pozycje. Jakież to zadania do realizacji stawiają sobie rolnicy wsi Węgierka?

A więc rok 1959 — wystawienie garaży na maszyny i narzędzia rolnicze, zakupienie pluga zawieszanego wraz z broną do traktora „Zetor” oraz siewników nawozowych, wybudowanie 10 silosów betonowych i 2 gnojowni, założenie gniazda zarodowego macior. W jesieni każdy członek kółka rolniczego siał będzie jedynie ziarno kwalifikowane.

Rok 1960 — wprowadzenie kontroli użytkowości bydła, zwiększenie upraw rzepaku z 3 do 7 proc., zakup 2 siewników nawozowych, snopowiązałki ciągnikowej i czyszczalni „Pekus”, wybudowanie 10 silosów i meliorowanie 150 ha gruntów.

Rok 1961 — zakup „Zetora” wraz z kompletem maszyn zawieszanych, opryskiwacza mechanicznego oraz bydła zarodowego dla członków kółka. Ponadto zakłada się zwiększenie obszaru upraw roślin pastewnych z 16 do 22 proc.

Poważne zadania przewiduje się również do wykonania w latach 1962—1965. Tak więc w Węgierce planuje się budowę oraz uruchomienie własnych warsztatów naprawczych i kuźni, budowę łaźni, pralni, piekarni, budowę nowego pieca ceglennianego, zakup 2 ciągników ogrodniczych, młocarni wraz z prasą do słomy. I dzięki wprowadzeniu częściowej już mechanizacji prac polnych, w 1963 r. obsada koni na każde 100 ha użytków rolnych zmniejszy się o 3 sztuki.

Plan rozwoju gospodarczego Węgierki jest śmiały. Ale czy możliwy do wykonania? Chyba tak — nawet i dlatego, że powstał on w wyniku burzliwej dyskusji, jaka się w wsi na ten temat toczyła.

Ponadto został on zatwierdzony na wspólnym zebraniu podstawowej organizacji partyjnej, która ZSL i kółka rolnicze, które odbyło się przy współudziale chłopów niezorganizowanych. Przy jego ustalaniu wzięto też pod uwagę wszystkie czynniki przemawiające za i przeciw. Można tylko wspomnieć, że wymienione przedsięwzięcia gospodarcze wykonane będą głównie w oparciu o środki własne kółka. Poważne znaczenie będzie miał również Fundusz Rozwoju Rolnictwa. Fundusz ten dla Węgierki wynosił będzie średnio 180 tys. złotych rocznie. Do tego dochodzi jeszcze olbrzymi kapitał w postaci inicjatywy i zapału, jaki towarzyszy tamtejszym chłopom przy realizacji każdego

zadania, przynoszącego korzyści ogółowi wsi. Są więc warunki do wykonania omawianych powyżej zadań.

Mechanizacja — rzecz najważniejsza

Jak już wspominałem, Węgierka liczy obecnie 240 gospodarstw. Są to gospodarstwa w przeważającej większości drobne, liczące od 0,10 do 9 ha ziemi. Ogólny obszar użytków rolnych we wsi wynosi 899 ha, w tym 779 ha gruntów ornych i około 59 ha pastwisk. Na tym obszarze utrzymuje się 478 krów, 411 świń, 23 owce i aż... 137 koni.

Chłopi z Węgierki są w tej sytuacji, że zwiększenia plonów nie mogą dokonać drogą powiększenia powierzchni upraw, lecz jedynie przez zwiększenie wydajności z hektara. Uznano, że jednym z najskuteczniejszych sposobów prowadzących do tego celu jest mechanizacja, przez którą nie tylko można będzie ułatwić pracę rolnikowi, ale też podnieść wydajność gleby i zmniejszyć we wsi liczbę koni. Dlatego sprawa mechanizacji znalazła swoje odzwierciedlenie w planach rozwoju gospodarczego Węgierki.

O zaletach i korzyściach płynących z mechanizacji, chłopów w Węgierce nie trzeba przekonywać. W innych wsiach gdzie sprawa mechanizacji nie wyszła jeszcze z powijaków, nie bardzo będą mi chcieli wierzyć, jeżeli podam, że w Węgierce już dziś znajduje się 35 kosiarek, 38 kopaczek, 20 siewników, 6 młocarni i 3 dachówczarki. Wprawdzie są to maszyny, których właścicielami są poszczególni rolnicy, ale sam fakt, że we wsi znajduje się tak stosunkowo spora ilość sprzętu mechanicznego (czym nie każda wieś może się pochwalić), mówi bardzo dużo o poziomie rolników z Węgierki. Można tu dodać jeszcze to, że prawie wszystkie maszyny zakupione zostały po wojnie.

Pierwsze kroki...

...na odcinku mechanizacji wsi poczyniło też kółko rolnicze. Ale zanim omówię tę sprawę, należy wyjaśnić, że w Węgierce działają dwa kółka rolnicze — jedno w resztówce na przysiółku, a drugie we wsi. To ostatnie skupia w swych szeregach 58 rolników. O tym kółku w niniejszym artykule jest mowa.

Jeszcze w maju br. przy kółku w Węgierce działał kilkucybilowy zespół maszynowy. Wchodziło do niego kilku rolników, którzy dysponowali Ursusem i dwoma przyczepami. Dla Węgierki bardzo charakterystyczne jest to, że rolnicy ci widząc perspektywę rozwoju kółka, w ubiegłym miesiącu sprężyli ten przekazanie do dyspozycji kółka. Obecnie ciągnik służy na razie do transportu. W pierwszym rzę-

dzie korzystają z niego członkowie kółka, a w następnej kolejności rolnicy niezorganizowani i instytucje, którym kółko bardzo często świadczy usługi transportowe. Poza przywilejem pierwszeństwa, członkowie kółka za pracę płacą też znacznie mniej niż pozostali rolnicy. Cały dochód uzyskany z usług przeznaczony jest na spłatę kredytów oraz na powiększanie parku maszynowego.

Kółko otrzymało 178 tys. zł tych kredytów bankowych. Ponadto wniosło własny wkład w wysokości 23.500 zł. Za pieniądze te zakupiono wspomniany już powyżej Ursus, a ostatnio drugi ciągnik — tym razem Zetor, maszynę do młocki i prasę do słomy. Ponieważ Zetor przeznaczony jest wyłącznie do prac polowych, kółko rolnicze ubiega się teraz o zakup pluga i innego sprzętu.

Uniezależnienie się od kredytów — to bardzo ważna sprawa, którą stawia przed sobą kółko. Zdaniem członków, kółko musi tak gospodarować, aby po spłaceniu zaciągniętych kredytów inwestować wyłącznie z własnych środków uzyskanych z usług i z dochodów cegielni prowadzonej przez kółko. I np. już na jesieni z własnego dorobku zamierza się kupić dwa siewniki do nawozów, dwie kópaczki i tryjer a w przyszłym roku ponadplanowo jeszcze jeden Zetor.

Ktoś może mi tu powiedzieć: „tak: kółko rolnicze w Węgierce ma piękne plany jeżeli chodzi o mechanizację rolnictwa w swej wsi, ale czy kółko myśli o tym, kto te maszyny będzie obsługiwał? Przecież nowoczesne maszyny wymagają bądź co bądź fachowej obsługi. Czy takich fachowców kółko już posiada?”

Na te pytania można odpowiedzieć jedynie przecząco — kółko rolnicze w Węgierce nie posiada takich fachowców. Dotychczas opiekę nad maszynami sprawuje prezes kółka — Andrzej Pajac i skarbnik — Michał Kruszynicki. Zimą porą kółko zamierza wysłać na kursy kółka młodych chłopów, którzy po przeszkoleniu powrócą do wsi i pod ich opieką oddane zostaną maszyny.

Na zakończenie można tylko dodać — aby takich kółek jak w Węgierce było jak najwięcej. Jest ono dobrym gospodarzem we wsi, potrafi aktywnie działać i w działaniu zdobywać zaufanie ogółu wsi. Nic więc dziwnego, że szeregi tego kółka stale wzrastają. Np. w ostatnich dniach do kółka wstąpiło 5 nowych rolników.

Sprawa mechanizacji to tylko jedna z licznych dziedzin działalności kółka, lecz zwraca się tu na nią tak baczną uwagę, bo przez mechanizację nie tylko będzie można pracę rolnika uczynić lżejszą i piękniejszą, ale również podnieść plony.

TADEUSZ PAC

Jak kształtuje się struktura upraw w wo. rzeszowskim

Rolnictwo nasze cechują przede wszystkim uprawy zbożowe. W ogólnej strukturze zasiewów uprawy te sięgają 61,5 proc. Drugą co do wielkości obszarów uprawy ziemniaków zajmujące 18,4 proc. arealu ziemi, trzeci zaś — to rośliny pastewne — 12,9 proc. Rośliny strączkowe (na ziarno) zajmują tylko 2,2 proc. arealu a przemysłowe 3 proc. Pozostałe różne inne uprawy sięgają 2 proc. ogólnego arealu ziemi.

Promienie podczerwone chronią dzemy przed zepsuciem

DLACZEGO DZEMY PLESNIEJĄ ■ PASTERYZACJA PSUJE SMAK ■ SŁOIKI PRZECHODZĄ PRZEZ TUNEL

(WiT-AR) Często zdarza się, że po otworzeniu słoika dzemu znajdujemy na jego powierzchni pleśń. Jeżeli są to przetwory domowej roboty — nie przejmujemy się tym zbyt, ponieważ dzem po zdjęciu tego kożucha nadaje się zazwyczaj do spożycia. Obu-

rzamy się jednak, gdy kupimy taki specjal w sklepie. Jeszcze więcej nieporozumień powodują reklamacje kupców zagranicznych, które naszym wytwórciom zdarzały się dosyć często.

Przyczyną pleśnienia przetworów owocowych jest niedostateczne wyjałowienie produktu przed zamknięciem słoja oraz niedokładna sterylizacja opakowania. W przypadku słoików z zakręcanymi pokrywkami dodatkową przyczyną może być jeszcze brak hermetycznego zamknięcia, powodujący wtórne „zakażenia”.

Można wprowadzić słoiki z dżemem poddać po zamknięciu procesowi pasteryzacji, która zwiększa trwałość, ale dżem traci wtedy właściwą gęstość i smak. Dlatego sposobów zapobiegania pleśnieniu zaczęto poszukiwać na innej drodze.

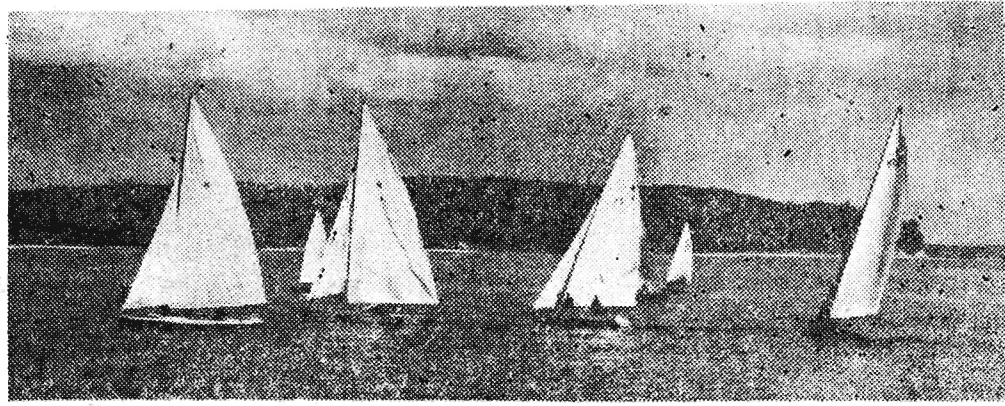
W laboratorium Wielkopolskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Międzychodzie przeprowadzono próby powierzchniowego wyjałowienia dżemu w słoikach za pomocą promieni podczerwonych. Promienie te ogrzewają górną warstwę dżemu (grubość 1 cm) do temperatury 80—85 stopni C. Zabieg wystarcza do uwolnienia zawartości słoika z żywych zarodników pleśni i z drożdżaków powodujących zepsucie.

Próby laboratoryjne zakończyły się pomyślnie i w zakładzie przystąpiono do budowy urządzenia na skalę techniczną, które jest wykonywane

częściowo we własnych warsztatach. Skonstruowany został specjalny tunel sterylizujący. Słoiki z ciepłym dżemem wprost z urządzenia rozlewającego przesuwają się na taśmie przez ten tunel, którego górna część wyposażona jest w promienniki podczerwieni. Po 3—4-minutowej wędrowce przez ogrzewające promienie słoiki zamykane są natychmiast wieczkiem i uszczelką wyjałowionymi w parach formaliny.

Kontrola przeprowadzona po próbnej produkcji potwierdziła całkowicie dobre wyniki uzyskane w laboratorium. „Linia dżemowa” do produkcji ciągłej, wyposażona w nowe urządzenia, uruchomiona zostanie w zakładzie w Międzychodzie pod koniec br.

Z międzynarodowych regat żeglarskich w Sopocie, zorganizowanych z okazji „Tygodnia Zatoki Gdańskiej”.



Na zdjęciu: Na trasie biegu

CAF Fot. Błażewicz

Maliny bez robaków?

(WiT-AR) W wielu krajach technicy z przemysłu spożywczego pracują nad zbudowaniem maszyny do... usuwania z malin robaków. Złosiłwie te stworzenia, na które najprostszym sposobem było dawniej... zamknięcie oczu przy jedzeniu, ustąpiły teraz przed połączonym atakiem mechaników i chemików.

Czego tu już nie próbowano. Różnych sit, wstrząsaczy, dmuchów, urządzeń próżniowych i wirów wodnych — wszystko na próżno. Nie udało się usunąć w ten sposób nawet połowy owadów. Pomogli dopiero chemicy.

W mechanicznej piętce do dano do wody detergentów, czyli substancji powodującej wytwarzanie się piany. Piana ta w połączeniu ze wstrząsaniem owoców poruszających się na transporterze powoduje, że robaki dały z wygraną. Pozostała jednak sprawa doboru właściwego detergentu, a następnie — usunięcia jego resztek, aby malinowe przetwory nie zajeżdżały mydłem.

PZU ZAPEWNI RENTY I... POSAGI

8,5 mln osób ubezpieczonych na życie

Auto-casoo-obowiązkowym ubezpieczeniem

Państwowy Zakład Ubezpieczeń zdobywa sobie coraz większą popularność, o czym świadczy przede wszystkim stały wzrost osobowych ubezpieczeń dobrowolnych. W porównaniu z rokiem 1953 liczba osób ubezpieczonych np. na życie wzrosła o ponad 284% i wynosi dziś ok. 8,5 mln osób łącznie z rodzinami. Dość powszechne jest także ubezpieczenie się od następstw nieszczęśliwych wypadków. Ubezpieczenia takie obejmują poszczególnych ludzi oraz grupy pracowników. Obejmują one poza tym 90 proc. dzieci i młodzieży szkół ogólnokształcących, zawodowych i wyższych. Ogółem w roku ubiegłym liczba dobrowolnych ubezpieczeń wyniosła 17.632 tys., z czego ubezpieczenia majątkowe stanowiły około 13 proc., osobowe — około 71 proc., zaś na wypadek śmierci — około 16 proc.

Popularność ta — zdaniem PZU — świadczy o potrzebie dalszego rozwoju ubezpieczeń w Polsce i zostało to uwzględnione w planach PZU.

Daleko zaawansowane są już prace nad projektem tzw. jednostkowych ubezpieczeń na życie. Jeżeli główny żywiciel rodziny np. w 45 roku życia przegnie, by żona lub dzieci na wypadek jego śmierci lub któregośkolwiek z członków rodziny otrzymały np. 10 tys. złotych, to musi zobowiązać się, do czasu określonego w umowie, do wpłacania około 56 zł miesięcznie. Suma, na którą opiewało ubezpieczenie, zostanie wypłacona po tym okresie, niezależnie od tego, czy ktoś z rodziny umrze, czy też nie. Jest to, oczywiście, „ryzyko” ze strony ubezpieczonego, który w efekcie mniej otrzyma niż wpłacił. Istotą tej formy ubezpieczenia polega jednak na tym, że w ra-

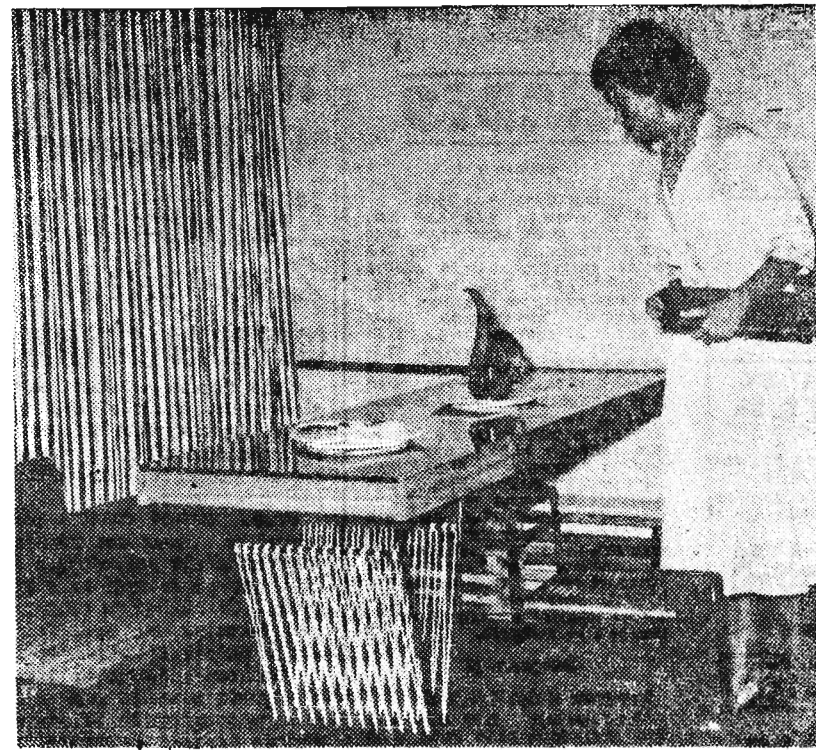
zie śmierci ubezpieczonego nawet po wpłaceniu jednej tylko składki rodzina otrzymuje należną kwotę, a umowa o ubezpieczenie pozostaje członków rodziny nie wygasa.

Prawa z niej wynikające przechodzą na żonę lub dzieci, z tym, że nie opłacają już oni nawet dalszych składek miesięcznych.

Nową atrakcyjną formą ubezpieczeń będą też projektowane tzw. ubezpieczenia posagowe. Ich celem zabezpieczenie dziecka środkami materialnymi potrzebnymi na naukę, bądź rozpoczęcie samodzielnego życia (np. kupno mieszkania). Na wypadek śmierci ojca, bez względu na to jak długo opłacana była składka ubezpieczeniowa, dziecko — zwolnione od dalszych składek — po dożyciu określonego w umowie wieku (np. 18 czy 20 lat) otrzyma należną mu kwotę.

Trzecią formą nowych ubezpieczeń będą ubezpieczenia rentowe. Przewiduje się dwie możliwości: składki miesięczne lub jednorazową opłatę. Jeżeli ubezpieczony umrze przed rozpoczęciem pobierania renty, składki zostaną zwrócone upoważnionemu do tego spadkobiercy.

Jeżeli chodzi o ubezpieczenia w komunikacji, to rozważa się ostatnio ewentualność ich obowiązkowego wprowadzenia dla właścicieli pojazdów mechanicznych — od odpowiedzialności cywilnej i wypadków komunikacji. Do podjęcia takiej decyzji skłania przede wszystkim stale wzrastająca liczba ofiar wypadków drogowych oraz fakt, że wiele osób posiadających samochód względnie motocykl nie jest w stanie wypłacić należytego odszkodowania ofiarom spowodowanego przez siebie wypadku.

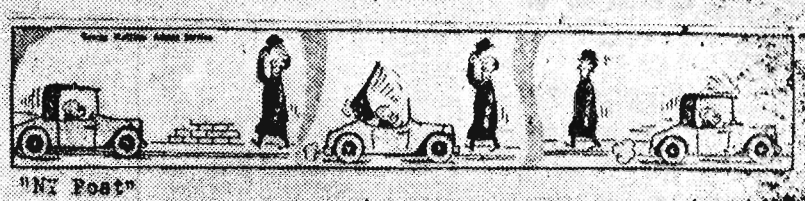


Na Grochowcu w Osiedlu Młodych udostępniono dla zwiedzających kilka mieszkań, o eksperymentalnym, nowoczesnym rozwiązaniu wnętrza. W mieszkaniach tych dawne, już tradycyjne meble ustąpiły miejsca szafom i półkom w ścianach podnoszonych i chowanym w szafie tapczanom oraz lekkim małym krzesłom i stolom.

Na zdjęciu: Wnętrze jednego z mieszkań na Osiedlu Młodych.

CAF — Fot. Komierowski

HUMOR



DYREKCJA PAŃSTWOWEGO TECHNIKUM ROLNICZEGO w Dąbkowie — Tarnobrzegu

ogłasza przetarg

na sprzedaż

w Wymyśle owoców z drzew owocowych w sadzie gospodarstwa szkolnego Państwowego Technikum Rolniczego.

Przetarg odbędzie się dnia 3 sierpnia 1959 r. Cena wywoławcza 4.000 zł. Przedmiot przetargu można oglądać codziennie do dnia 1. VIII. 59 r. do godz. 12.

Do przetargu mogą przystąpić instytucje państwowe, spółdzielcze lub osoby prywatne. Dyrekcja zastrzega sobie wybór oferenta. K-1833/1

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w Brzozowie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie instalacji elektrycznej (oświetlenie)

A) w Brzozowie:

- 1) w budynku murowanym (w dachówce) o rozmiarach 13 m X 25 m
- 2) w szopie drewnianej o rozmiarach 30 m X 10 m
- 3) w szopie drewnianej o rozmiarach 8 m X 30 m

B) w Dynowie:

- 1) w magazynie murowanym o rozmiarach 40 m X 10 m.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Z zakresem robót można się zapoznać w biurze Tartaku nr 1 w Przemyslu, przy ul. Iwaskiewicza 55 (od godz. 10 do 14).

Oferenci w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do dnia 10. VIII. 1959 r. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1824/2

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH w Jarosławiu

ogłasza przetarg

na dzierżawę jabłek z młoc drzew owocowych.

Przetarg odbędzie się w biurze Rejonu w dniu 6. VIII. 59 r. o godz. 10.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatni reflektanci.

Oferenci w zalakowanych kopertach należy składać w REDP Jarosław do dnia 6. VIII. 59 r. do godz. 9.30. Informacji zasięgnąć można codziennie w biurze REDP w Jarosławiu, przy ul. Poniatowskiego 6. K-1838/1

TARTAK Nr 1 w Przemyslu, ul. Iwaskiewicza 55

ogłasza przetarg

na wykonanie instalacji oświetleniowej i siłowej objętej kapitałnym remontem.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Z zakresem robót można się zapoznać w biurze Tartaku nr 1 w Przemyslu, przy ul. Iwaskiewicza 55 (od godz. 10 do 14).

Oferenci w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do dnia 10. VIII. 1959 r. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1824/2

Ogłoszenia drobne

Podziękowania

ORDYNATOROWI Szpitala Powiatowego w Łańcuchu dr Zenonowi Dyszkiewiczowi, siostrze od działości i personelowi Oddziału Obserwacyjnego — za pieczołowitą opiekę lekarską i wyłączenie z ciężkiej choroby serdeczne podziękowanie składa — mgr Kotodziejczyk Wincenty. G-1081/1

DYREKCJI, Radzie Zakładowej WSK Mielec, współpracownikom, kolegom i znajomym którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie Władysława Kiryłuka serdeczne podziękowanie składa żona. Pg-0979/1

Kupno

„MULTIPLE” w doskonałym stanie — kupuje. Zgłoszenia z podaniem przebiegu i ceny. Telefon: 569-00 lub oferty 28871 „Prasa” Kraków, Rynek 46. K-1831/1

Sprzedaz

SPRZEDAŻ pianino marki „Stendal”. Wiadomość: Lesko, ul. Waryńskiego 8. Pg-678/2

MOTOCYKL „M-Z BK-350” z przebiegiem 500 km — sprzedaż Kawalec Jan, Polomia, pow. Strzyżów. Pg-877/1

20 HA GOSPODARSTWO w odległości 20 km od Poznania (ziemia i budynek bardzo dobre) — sprzedaje. Tępo z powodu choroby — sprzedaje — Włodzimierz Skok. Gaj Wielki, p-ta Gudzińskiego. Pg-0993/2

WOTA Józef zgubił pozwolenie na prowadzenie ciągnika wydane przez Prez. PRN w Nysie oraz kartę traktorzysty kat. II wydaną przez Ośrodek Szkolenia Kadr w Radymnie. Pg-684/1

JANIK Stanisław zgubił pozwolenie na prowadzenie pojazdu mechanicznego kat. motocyklowej nr 0849/56 wydane przez Wydział Komunikacji Prez. MRN w Rzeszowie. G-1060/1

ORONOWICZOWI Józefowi, zam. w Mulinie 37 skradziono w Lubaszowie dowód osobisty, legitymację emerytalną PKP wraz z biletem, trzy kwity na węgiel oraz dwa kwity na drzewo. Pg-881/1

MATULA Stanisław zam. Dęba — Osiedle zgubił kartę rejestracyjną motocykla DW 8581 oraz prawo jazdy z wkładką. Pg-881/1

Nauka

KORRESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacja: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-1887/15

Różne

NOWOCZWARNA Wytwórnia Cementu Kraków, ul. Rydyłowski 16 (dojazd ul. Rzemieślnicza 9) przyjmuje zamówienia na cement „Portland — 250”. Realizacja w kolekcjach wpływu zleceń. K-1820/3

CEGLA biała, klasy I — poleca: Hurlowa SPRZEDAŻ Materiałów Budowlanych, M. Rzekieński, Bydgoszcz ul. Em. Piaera 20. K-1636/15

300 Matrzeńskich ofert. Krajowych i zagranicznych zawiera Biuletyn Informacyjny „Błura Matrymontalnego „Syrenka”. Warszawa, ul. Elektryczna 11a Napisz! Prześlij 10.— zł znaczkami. K-1836

Miejscie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Rzeszowie

unieważnia

dowód rejestracyjny Nr A5232 na ciągnik Ursus typ C-45 Nr silnika 19066. K-1839/1

13 RAZY OD ZIEMI DO SŁOŃCA

— taką odległość przebyły w ciągu roku nasze samochody ciężarowe

(AR) Trasa równa 13-krotnej odległości między Ziemią a Słońcem przebyły w roku ubiegłym samochody ciężarowe, pokonując przestrzeń 2 miliardów kilometrów i przewożąc przy tym około 210 mln ton ładunku. Ten swolstwy rekord jest dowodem stale rosnącego znaczenia transportu samochodowego w naszym kraju.

W chwili obecnej na polskich drogach porusza się 110.349 samochodów ciężarowych. Jest to w porównaniu z latami przedwojennymi znaczny przyrost tego rodzaju taboru. Zmienił się u nas również stosunek samochodów ciężarowych do samochodów osobowych, w porównaniu z okresem przedwojennym. Podczas gdy przed wojną na 78 samochodów osobowych przypadło 22 samochody ciężarowe, obecnie — według danych za I kwartał br. — na 68 samochodów ciężarowych przypada 31 wozów osobowych.

Dotychczas wśród wozów ciężarowych dominują samochody o tzw. średnim ładunku, tj. 3-4 ton. Z faktem tym związana jest niewłaściwa ekonomika i wykorzystanie taboru. Nagminnym zjawiskiem stała się eksploatacja taboru samochodowego o znacznie większej ładowności niż tego wymaga aktualna potrzeba.

W myśl założeń perspektywicznych zdecydowana przewaga w roku 1975 zdobędą wozy ciężarowe o małym tonażu ładunku — do 2 ton. Stanowiąc one będą w 1975 roku 57 proc. całości taboru ciężarowego. Wzrosnie również ilość ciężkich wozów o ładowności do 8 ton. W r. 1975 stanowiąc one

bedą 12 proc. taboru. W ten sposób powstana możliwość właściwego wykorzystania naszego taboru ciężarowego, prowadzenia racjonalnej gospodarki w tej dziedzinie.

Zbliża się okres wielkiego skoku w dziedzinie motoryzacji. Podczas gdy w chwili obecnej na drogach naszych porusza się ogółem 872.292 pojazdów mechanicznych — motocykli, samochodów osobowych, ciężarowych, autobusów, trolejbusów, ciągników — to już w roku 1975 posiadaczą będziemy ok. miliona samochodów osobowych, miliona motocykli i 300 tysięcy samochodów ciężarowych. W r. 1975 zdecydowaną przewagę w dziedzinie transportu zarówno ciężarowego jak i osobowego uzyskają wozy produkcyjne krajowe.

W walce z fałszerstwami banknotów

Jeden ze specjalistów francuskiej wysunął dość osobliwy projekt walki z fałszerstwami banknotów i innych dokumentów. Proponuje on znakowanie wszelkich papierów wartościowych nieznanymi ilościami sztucznych izotopów promieniotwórczych, w postaci symboli określonego sztyru. Analiza licznikiem Geigera — Müllera pozwoliłaby łatwo wykryć fałszerstwo.

Pracownicy poszukiwani

ELEKTROMONTERA, HYDRAULIKA i KIEROWCĘ do wozków akumulatorowych posiadającego uprawnienie na prowadzenie w wozków zatrudnionych w Przedsiębiorstwie Jajczarsko-Droblarskie w Dębicy, ul. Stoczna 2. Reflektujemy na siły o pełnych kwalifikacjach. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Głównego Mechanika. K-1818/3

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH (wszelką ilość) przy robotach pracowniczych i wodno — kanalizacyjnych — zatrudni Zarząd Robót Inżynierskich PFB Huty Im. Lenina. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Dla zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych. Na miejscu tanie i smaczne posiłki w stołówkach OZR. Pozostaje obłądy w cenie 5 zł). Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Zatrudnienia i Piac Zarządu Robót Inżynierskich Nowa Huta, barak 20 a, dojazd tramwajem nr 3 z Krakowa (Rondo). Wyśladać na przedostatnim przystanku. K-1758/8

2 INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH na stanowiskach inspektorów nadzoru robót inwestycyjnych zatrudnia natchmiast Łęczyckie Zakłady Górnicze w Łęczycy. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Świat Osobowych w godz. od 8 do 15 (codziennie z wyjątkiem świąt). K-1828/3

Budownictwo Urzędów Gazowniczych „Gazobudowa” Przedsiębiorstwo Państwowe w Zabru, ul. Wolności 338 zatrudni natchmiast na budowie gazociągu w Jarosławiu 19 WYSOKOKWALIFIKOWANYCH SPAWACZY AKTYWNYCH z upoważnieniami spawalniczymi na wysokie ciśnienie, 10 MONTERÓW GAZOCIĄKOWYCH, 5 IZOLATORÓW GAZOCIĄKOWYCH, 5 WYSOKOKWALIFIKOWANYCH CIEŚLI. Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo Budowy mieszczącej się w Inspektoracie PGR w Jarosławiu — Szówsku. K-1825/3

2 PRACOWNIKÓW przy hodowli buhajów zatrudni natchmiast Państwowy Zakład Unasienniania Zwierząt Rzeszów — Staromieście, ul. J. Krasińskiego 493. K-1819/3

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo „Arged” w Rzeszowie, ul. Króla Augusta 50 zatrudni natchmiast jednego ELEKTROMECHANIKA. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-1829/2

STARZEGO MECHANIKA przyjmie niezwłocznie do pracy Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Jarosławiu. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie — zawodowe z trzyletnią praktyką. K-1837/1

8 TOKARZY, 8 FREZERÓW, 8 SZLIFIERZY, 12 ŚLUSARZY zatrudni natchmiast Łańcucka Fabryka Śrub w Łańcuchu. Warunki przyjęcia: wykształcenie zasadnicze — zawodowe i kilkuletnia praktyka. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia wyłącznie osobiste przyjmuje Dział Kadr Łańcuckiej Fabryki Śrub. Zamiejscowym zapewniamy miejsca w Hotelu Robotniczym. K-1838/3

DWÓCH PIEKARZY i DWÓCH POMOCCNIKÓW PIEKARSKICH zatrudni natchmiast Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Radymnie. Wynagrodzenie według stawek CRS. K-1832/1

INŻYNIERÓW WIERTNIKÓW, KIEROWNIKÓW WIERCEN z uprawnieniami, TECHNIKÓW GEOLOGÓW, KWALIFIKOWANYCH WIERTACZY i POMOCCNIKÓW MOTOROWYCH do obsługi silników wysokoprężnych (do 480 KM) z uprawnieniami oraz KWALIFIKOWANYCH ROBOTNIKÓW do pracy w brygadach budowlano-montażowych zatrudnia niezwłocznie P.P. Poszukiwania Naftowe Zakład Geologiczno-Wiertniczy Płisac w Pile, plac Stawicza 9. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników Przemysłu Naftowego. Zakwaterowanie zapewnione. Zgłoszenia kierować od adresem zakładu. K-1834/2



gotowujących się do zawodów nauczycielskiego czynna od godz. 12-19

RADIO

Program I

Program dnia: 6.22 15.25
 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00
 8.00 13.55 16.00 18.00 20.00 23.00
 9.05 Przegląd prasy 9.00 Dł. dzieci młodszych baśń „Złota rybka” 9.20 Rosyjska i r. dziecka muzyka operowa 10.30 Audycja historyczna 10.10 Koncert rozrywkowy 11.00 „Spadek” — humoreska 11.30 Audycja z cyklu rodzice a dziecko 12.04 Na swojską nutę 12.40 Koncert solistów 13.10 Melodie z całego świata 14.00 Koncert popołudniowy z udziałem solistów 15.05 Grają małe zespoły rozrywkowe 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.35 Audycja aktualna 16.50 Radostacia młodzież 17.15 Audycja w rocznicę powstania warszawskiego 17.30 Radio-Reklama 18.05 Reportaż literacki 18.25 Koncert zyczeń 19.30 Grają orkiestry taneczne 20.26 Wiadomości sportowe 22.05 Burza muzyka — audycja.

Program II

Program dnia: 7.40 15.05
 Wiadomości: 5.30 6.30 7.30
 8.30 12.04 15.00 19.00 21.00 23.50
 8.36 Przegląd prasy 8.45 Koncert solistów 9.10 Muzyka rozrywkowa 9.40 Magazyn Ziemi Zachodnich 10.00 Poranny koncert symfoniczny 11.30 Muz. zalka muzyczna 13.10 Utwory fortepianowe 15.30 Dł. dzieci — audycja słowno-muzyczna 16.00 Melodie Paryża 17.00 Radio-Reklama 18.00 Pieśni kompozytorów polskich 18.25 Audycja aktualna 19.05 Uniwersytet Rad. 19.30 Kronika kulturalna 20.00 Koncert zyczeń 21.27 Kronika sportowa 21.40 Gra orkiestra taneczna 22.00 Uniwersytet Radiowy 22.15 Dyskusja przed mikrofonem 22.45 Trzy obrazy w słowie i muzyce 23.17 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSZANIA RZESZOWSKA PR: 14.55 Komunikaty 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.05 Audycja aktualna.

KOMUNIKAT

W salach Muzeum Okręgowego w Rzeszowie przy ul. 3 Maja 19, udostępniona zostaje z dniem 1. VIII br. wystawa zorganizowana przez Muzeum Narodowe w Krakowie pt. „Renesans w Krakowie”.
 Wystawę zwiedzać można codziennie w godz. od 10 do 14 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawa trwać będzie do 30. X. 1959 r.

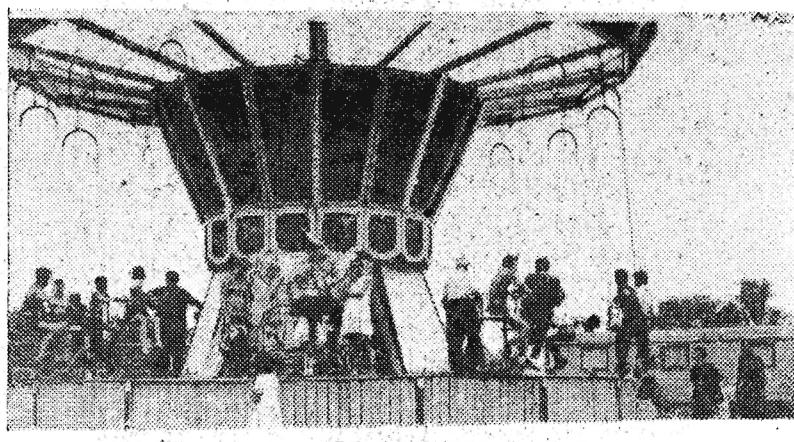
Lody ale... w zimie W „Parkowej” jak zawsze... Z soczkiem i w brudnej szklance

Lato dopisuje. Jest nadal słonecznie, upalnie. Nie dziwota, że wszystkim co zimne, co zwłaszcza daje się pić, cięży się powątpiewaniem. Wiadomo, pragnienie...

Przed jakimś czasem „Nowiny” z uznaniem powitały uliczne wózki sprzedające wodę sodową z saturatora, z soczkiem i bez. Zależnie od wymagań. Okazuje się jednak, że dzień należy chwalić dopiero po zachodzie słońca. Mądrość ta zresztą zawarta jest w ludowym przysłowiu. Wtedy nie się nie zmienia. Z saturatorami stało się inaczej. Można je wprowadzić nadal spotkać na ulicy, ale sprzedawcy sodowej odbywa się w warunkach urągających higienie. Np. 27 bm. w godzinach wieczornych, na ulicy Szopena obok „Wesołego Miasteczka” — młody człowiek (chyba za młody jak na sprzedawcę) raczył sprężonych wodą sodową z brudnym szklanek. Nawet nie piukanym. Do Wistoka — przynajmniej — było dość daleko, a wia dro świeciło pustkami... Młody człowiek nie bacząc na nic sprzedawał dalej, odurzając tylko szklanki do góry dnem. Dbał zatem o pozory. Wiedział, że postępuje źle a mimo to sprzedawał.

Od niedzieli przez 3 dni Rzeszów pozbawiony był lodów. Podobno maszyny „wyjechały”. I te w lodzarni i ta w „Adrii”. Sądząc po dotychczasowej praktyce lodarni racyla się będziemy mogli do życia chyba tylko w zimie.

Skoro już mowa o lodach, to jeszcze raz podrozważmy odpowiednich władz stawianych następującą sprawę: Jeżeli m usą już być uliczni sprzedawcy i lody nieopakowane — to sprzedawcy tylko z czystymi rękoma. W prze

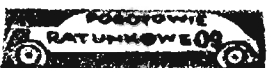


Karuzela w wesołym miasteczku cieszy się niesłabnącym powodzeniem.

Czwartek 30 lipca 1959 r.

DYZURY APTEK

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja 14
 Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 58



ul. Poniatowskiego 4



Postój taksówek: tel. 31-50

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Maria z krainy jezior (fiński 1. 16)
 dod. Odwiedzanie chorych godz. 13.30 17.45 i 20
 MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Obcy w domu (fr. 1. 16) dod. Sądził (godz. 18 i 20)
 PRZODOWNIK (ul. Piłsudskiego) — Niemowię na manewrach (ang. 1. 12) godz. 17 i 19
 WDK (ul. Okrzei 7) — Dziewczyna z gitarą (radz. 1. 10) godz. 17 i 19
 APOLLO (Staromieście) — Cyrano de Bergerac (USA 1. 12) — godz. 17 i 19

STRZYŻÓW ODRÓDZENIE Intruz (USA 1. 14)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

BIBLIOTEKI

Wojewódzka i Miejska (ul. Tkaczowa) — Wypożyczalnia i czytelnia czynna od godz. 10-19
 Pedagogiczna (pl. Zwycięstwa) dla nauczycieli i osób przy-

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Na 3 frontach piłkarskiej B klasy

Druga kolejka spotkań piłkarskich o mistrzostwo B klasy grupy rzeszowskiej przyniosła zwycięstwa faworytom. Przewodnik tabeli LZS Rudna Wielka pokonał rezerwę Wistoki Dębica 4:1. Sparta Sędziszów zwyciężyła Stal II Rzeszów 3:1, LZS Trzebowńsko rozgromił LZS Biała 11:2, LZS Zależe wygrał z Czarnymi Rzeszów 2:1, Izolator Boguchwała pokonał LZS Sonina 2:1 i LZS Kawęczyn zdobył dwa punkty zwyciężając LZS Zaczernie 3:1.

Na czele tabeli w dalszym ciągu znajduje się LZS Rudna Wielka, który wyprzedza sędziszowską Spartę dwoma punktami.

TABELA	
LZS Rudna Wielka	14 25 62:14
Sparta Sędziszów	14 24 41:11
LZS Trzebowńsko	14 18 49:27
LZS Zależe	13 16 38:27
Izolator Boguchwała	14 15 23:24
LZS Kawęczyn	14 15 24:25
LZS Sonina	14 14 33:32
Stal II Rzeszów	14 10 11:33
Czarni Rzeszów	14 9 28:38
Wistoka Ib Dębica	14 9 27:39
LZS Biała	13 7 35:53
Głogowia	13 6 16:39
LZS Zaczernie	13 4 14:18

W tabeli nie uwzględniliśmy wyniku meczu z dnia 19 bm. LZS Biała — LZS Zależe, z powodu nie nadesłania przez gospodarza zawodów sprawozdania.

GRUPA PRZEMYSKA

Druga runda mistrzostw B klasy grupy przemyskiej rozpoczęła się 19 bm. W tym dniu w inauguracyjnych meczach rundy rewanżowej uzyskano następujące wy-

niki: LZS Medyka — Byskawica Przemysł 1:6, LZS Nehrybka — JKŚ Ib Jarosław 3:3, RZKS Jarosław — LZS Zurawica 3:0, LZS Oleszyce — Budowlani Radymno 4:1, Gwardia Przemysł — LZS Kańczuga 3:0, LZS Przemysłanka — Pogon Lubaczów 2:4.

TABELA	
RZKS Jarosław	12 20 37:15
Pogon Lubaczów	13 19 47:23
JKŚ Ib Jarosław	13 18 46:22
LZS Oleszyce	13 18 57:23
Gwardia Przemysł	13 16 39:21
LZS Zurawica	13 16 33:29
Byskawica Przemysł	13 15 27:25
LZS Nehrybka	13 11 32:19
LZS Medyka	13 6 15:43
Budowlani Radymno	13 5 20:11
Przemysłanka	12 3 21:49
LZS Kańczuga	13 3 12:50

W dniu dzisiejszym w Przemysku rozegrany zostanie kolejny mecz z rundy pomiędzy Przemysłanką i RZKS Jarosław.

GRUPA PODKARPACKA

W piątej kolejce drugiej rundy mistrzostw doszło do niespodzianki dużego kalibru w postaci wysokiej porażki Brzoźowicz z Naftą Jasio. Brzoźowicz — żelazny kandydat do klasy A straciła

aż 5 bramek. Piast Miejsce Piastowe nie rozegrał meczu, ale utrzymuje się nadal na czele tabeli.

Wyniki z 25 lipca br.: Szarotka Uherce — LZS Zarszyn 1:2, Ostoja Kołaczyce — LZS Zagórzanka 3:0, Górnik Grabownica — Czarni Ib Jasio 2:1, Nafta Jasio — Brzoźowicz 5:0, LZS Potok — LZS Piast M. Piastowe (przełożony na inny termin).

TABELA	
LZS Piast M. Piast.	10 17 34:6
Nafta Jasio	11 16 37:12
LZS Brzoźowicz	11 16 28:23
LZS Zarszyn	11 15 24:20
LZS Zagórzanka	11 14 37:29
Rieszczycki Ustrzyki	10 11 22:18
Górnik Grabownica	11 9 17:19
Czarni Ib Jasio	11 6 25:32
Ostoja Kołaczyce	11 6 15:36
Szarotka Uherce	11 5 15:14
LZS Potok	10 3 22:11

LEGIA KROŚNO — RESOVIA 3:1 (2:0)

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim rozegranym we wrocławiu w Krośnie miejscowa Legia pokonała po słabej grze Resovię 3:1 (2:0). Drugoligowcy wykazali walczyzną formę podobnie zreszta jak osiobona brakiem Szczerby i Książka — Resovia.

WYKAZ PUNKTÓW „TOTO” W KTÓRYCH MOŻNA NABYC ZNACZKI SOP

Wojewódzka Komisja Sportowej Odnaki Piętnastolecia w Rzeszowie w porozumieniu z Wojewódzkim Oddziałem Totalizatora Sportowego wytykowa następujące punkty „TOTO”, do rozprawiania (sprzedaży) znaczków SOP:
 12/36, 12/59, 12/42 w Rzeszowie, 12/61 Łańcut, 12/69 Sokółów 12/3 Strzyżów, 12/22 Dębica, 12/25 Kolbuszowa, 12/14 Jasio, 12/73 Krosno, 12/163 Gorlice, 12/83 Nisko, 12/79 Stalowa Wola, 12/27 Sarzyna, 12/85 Tarnobrzeg, 12/93 Mielec, 12/26 Lubaczów, 12/44 Jarosław, 12/49 Przeworsk, 12/34 Dębica, 12/62 Przemysł, 12/18 Sanok, 12/47 Ustrzyki, 12/131 Brzoźowicz.

Rzeszowscy harcerze powrócili z obozu z Małastowa

Przed kilku dniami powrócili do rodzinnego grodu młodzież rzeszowska przebywająca na obozach harcerskich w Małastowie, pow. Gorlice. Ponad 260 harcerzy i harcerzy liczyły 4 obozy rozbite w bardzo pięknej okolicy. Powrócili weseli i wypoczęci, a wszyscy opaleni „na murzynów”.

Na dobre samopoczucie w dużej mierze wpłynęło należyte zaopatrzenie, o które postarał się Wydział Harclu Prezydium PRN w Gorlicach.

Podczas swego pobytu w Małastowie rzeszowscy harcerze nawiązali serdeczną więź z miejscową ludnością, zaprasza ją na ogniska harcerskie.

Dzielnie spisywali się najmłodsi druhowie — uczniowie szkół podstawowych, wykazując dużo samodzielności i inicjatywę.

W wyposażeniu obozu znaczną pomoc okazało wojsko dające do dyspozycji harcerzy po potrzebny im sprzęt. Obóz harcerski często odwiedzali rodzice stróskani o losy swych pociec. Odjeżdżali jednak uspokojeni, że „wilki” nie zagrażają ich dzieciom.

Alle oto obóz zakończył się, pociechy całej i zdrowie powró-

ciły do domów. Mają co teraz opowiadać i to z młodzieńczą fantazją.

(Pras)

Mieszkańcy ul. Staszica chcą trochę słońca

Zadrzewianie ulic miasta jest jak najbardziej godne pochwały i podnosi nie tylko wygląd estetyczny miasta, ale ma wpływ zdrowotny na mieszkańców. Rzeszów ma coraz więcej drzew na swoich ulicach i mieszkańcy cieszą się z tego. Ale drzewa wówczas są pożyteczne gdy otoczone są opieką, gdy troskliwa ręka podcina usychające gałęzie i utrzymuje drzewa w porządku. Takiej troskliwej ręki brak drzewom przy ul. Staszica. Mieszkańcy tej ulicy uskarżają się, że drzewa rosnące na odcinku od ul. Czackiego do ul. Zofii Chrzanowskiej od lat niepodcinane i nieolegane rozrosły się do tego stopnia, że całkowicie przesłaniają okna, światło w domach przy tejże ulicy.

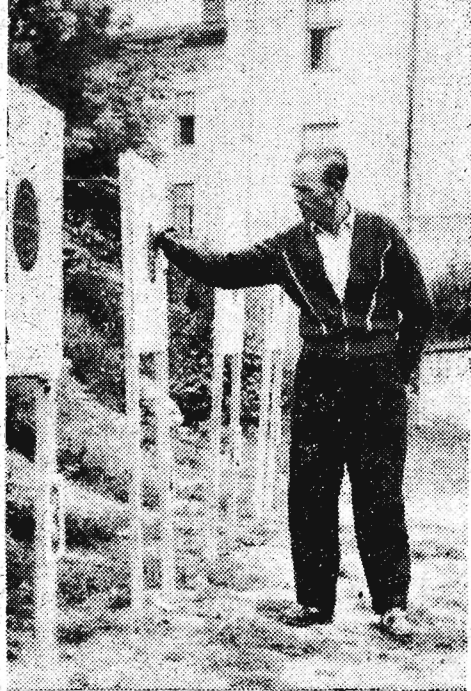
Ponieważ starania mieszkańców ul. Staszica w sprawie uporządkowania drzew nie odnoszą skutku przeto zwracamy się z interwencją do władz miejskich o załatwienie tej sprawy.

Wojewódzka Spartakiada Milicji Obywatelskiej



Ostatnio odbyła się Wojewódzka Spartakiada MO. Jednym z ciekawszych punktów programu były zawody strzeleckie.

Na załączonych zdjęciach widzimy pięć piękną fachowo przygotowaną do oddania strzału; a instruktor podsumowuje punkty. Chyba same dziesiątki?



NOWINY RZESZOWSKIE

Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5, gmach KW PZPR III p. TELEFONY: Centrala — 2356, 2057, naczelny redaktor 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, dział sportowy i informacyjny 4358, redakcja nocna 4017, administracja 4658, sekretarz redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcyjne: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2798, Krosno, ul. Stowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 489, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 207, 184, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: strażę pocztową, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 8-448 PUFK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — w 12,50, kwartalnej — w 37,50, półrocznej — w 75, rocznej — w 150.

Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. H-5-303

Ob. TADEUSZ BZOWY — zamieszkały w Rzeszowie proszony jest o zgłoszenie się w redakcji „Nowin Rzeszowskich” pok. 92 w pilnej sprawie.